

Ewangelia z niedzieli: Dziesięciu trędowatych

Ewangelia z 28 niedzieli Okresu zwykłego (Rok C) i komentarz do ewangelii. «A gdy szli, zostali oczyszczeni. Wtedy jeden z nich, widząc, że jest uzdrowiony, wrócił, chwaląc Boga donośnym głosem, padł na twarz u Jego nóg i dziękował Mu». Nasze dziękczynienie oddaje chwałę Bogu i przygotowuje nas na otrzymanie jeszcze większych darów. Dlatego warto wzmacniać w naszym sercu, wraz z pełną ufnością prośbą o to co

potrzebujemy, dziękczynienie za wszystko co otrzymujemy, nawet wtedy, gdy o to nie prosimy.

Ewangelia Łk 17,11-19

Zdarzyło się, że Jezus, zmierzając do Jeruzalem, przechodził przez pogranicze Samarii i Galilei.

Gdy wchodzili do pewnej wsi, wyszło naprzeciw Niego dziesięciu trędowatych. Zatrzymali się z daleka i głośno zawołali: «Jezusie, Mistrzu, ulituj się nad nami!» Na ten widok rzekł do nich: «Idźcie, pokażcie się kapłanom!»

A gdy szli, zostali oczyszczeni. Wtedy jeden z nich, widząc, że jest uzdrowiony, wrócił, chwając Boga donośnym głosem, padł na twarz u Jego nóg i dziękował Mu. A był to Samarytanin. Jezus zaś rzekł: «Czyż nie dziesięciu zostało oczyszczonych? Gdzie jest dziewięciu? Czy się nie

znalazł nikt, kto by wrócił i oddał
chwałę Bogu, tylko ten
cudzoziemiec?»

Do niego zaś rzekł: «Wstań, idź, twoja
wiara cię uzdrowiła».

.....

Komentarz

W czasach Pana Jezusa, straszna
choroba zakaźna jaką był trąd
dotykała wielu ludzi, m.in. dziesięciu
trędowatych o których mówi nam
fragment, który usłyszemy tej
niedzieli. Aby uniknąć zarażenia,
Stary Testament nakazuje
stosowanie surowych przepisów:
«Trędowaty, który podlega tej
chorobie, będzie miał rozerwane
szaty, włosy w nieładzie, brodę
zasłoniętą i będzie wołać: „Nieczysty,
nieczysty!” Przez cały czas trwania
tej choroby będzie nieczysty. Będzie
mieszkał w odosobnieniu. Jego

mieszkanie będzie poza obozem» (Kpł 13,45-46). Kapłani byli tymi, którzy mieli władzę, aby publicznie stwierdzić, że jakaś osoba jest trędowata, albo ogłosić jej uleczenie, aby mogła powrócić do społeczności.

Na skraju wsi mieszkało dziesięciu trędowatych ze sceny, o której opowiada nam święty Łukasz. Wśród nich znajduje się samarytanin, ponieważ wspólne cierpienie zmniejszyło zwykłą wrogość pomiędzy Żydami i samarytanami. Chorzy słyszeli o Jezusie, nauczycielu z Galilei, który uzdrawiał ludzi. Bardzo możliwe, że w tej grupie mieli już kilka razy nadzieję na spotkanie z nim. W związku z tym, kiedy widzą i rozpoznają go, głośno krzyczą do niego, aby się nad nimi zlitował. «Czekają w oddali – mówi jeden z Ojców Kościoła- zawstydzeni swoją nieczystością. Myśleli, że Jezus Chrystus także ich odrzuci, tak jak czynili to inni. Dlatego zatrzymali się

w oddali, ale zbliżyli się, kiedy ich o to poprosił. Pan jest zawsze blisko tych, którzy wzywają go szczerze (Ps 145,18)»[1].

Z próśb dziesięciu trędowatych możemy nauczyć się prosić Boga z ufnością, przekonani, że On może wszystko i nie ma potrzeby czekać, aż będziemy czuć się godni, aby prosić i otrzymać to, co potrzebujemy. Jak pisał święty Josemaría, «czujesz się tak nędzny, że uznajesz się za niegodnego, by Pan Bóg cię usłyszał... A zasługi Matki Bożej? A rany Twojego Pana? A... czy nie jesteś dzieckiem Bożym? Poza tym Bóg ciebie słucha, *quoniam bonus... quoniam in saeculum misericordia eius* — bo jest dobry, bo Jego miłosierdzie trwa na wieki»[2]. Chociaż Pan Jezus wie o nas wszystko, liczy na naszą modlitwę prośby, pełną wiary i wytrwałą, aby dać nam to, czego potrzebujemy. Nawet więcej, jak mówił święty

Augustyn, w rzeczywistości Pan ma «więcej chęci, aby nam dawać, niż my, aby otrzymywać; i ma więcej chęci, aby obdarować nas miłosierdziem, niż my mamy chęci uwolnienia się od naszych słabości»[3].

Pan Jezus wysłuchał prośby dziesięciu trędowatych, i tak jak zwykle to czyni wobec osób z którymi się spotyka, prosi je w zamian o gest ufności, odpowiedni do osobistej sytuacji tego, kto go prosi. W tym przypadku nie dotyka ich, ani nie nakłada na nich rąk. Po prostu nakazuje im przyjąć, że zostaną uzdrowieni i skierować się do tych, którzy mają władzę, aby ogłosić, że są wolni od choroby. I w drodze zostają uzdrowieni. Z pewnością napełnili się wielką radością, znaną wielu ludziom, kiedy kapłani publicznie uznali uzdrowienie całej grupy. Ale jedynie samarytanin z wdzięcznością

przypomniał sobie o swoim dobroczyńcy, Panu Jezusie, i potrafił «oddać chwałę Bogu» wracając, aby podziękować u stóp mistrza. Z postawy samarytanina i z wyrzutu Pana Jezusa, jaki kieruje on ku dziewięciu niewdzięcznikom, możemy odebrać kolejną bardzo ważną naukę: nasze dziękczynienie oddaje chwałę Bogu i przygotowuje nas na otrzymanie jeszcze większych darów. Dlatego warto wzmacniać w naszym sercu, wraz z pełną ufnością prośbą o to co potrzebujemy, dziękczynienie za wszystko co otrzymujemy, nawet wtedy, gdy o to nie prosimy. Rzeczywiście, jak mówił św. Jan Chryzostom, Bóg «obdarza nas wieloma darami, i większości z nich nie znamy»[4]. Jeśli jesteśmy wdzięczni Bogu i chwalimy go za wszystko, sprzyjamy kolejnym błogosławieństwom z Nieba dla nas i dla innych. Jak tłumaczył święty Augustyn, «całe nasze obecne życie powinno upłynąć w uwielbieniu

Boga, ponieważ na tym polega wieczna radość w przyszłym życiu; i nikt nie może stać się zdolnym do tego przyszłego życia, jeśli nie ćwiczy się teraz w uwielbieniu»[5].

[1] Teofilakt, *Catena aurea*, in loc.

[2] Św. Josemaría, *Droga*, n. 93.

[3] Św. Augustyn, *Homilia 105*.

[4] Św. Jan Chryzostom, *Hom. In Matt.*, 25.

[5] Św. Augustyn, *Coment. In Psal. 148*.

Pablo M. Edo

dev.opusdei.org/pl-pl/gospel/komentarz-
do-ewangelii-dziesieciu-tredowatych/
(13-08-2025)